

AUTOPREZENTACJE

HALINA ŚWIĘCZKOWSKA

*Harmonia linguarum.*

*Język i jego funkcje w filozofii Leibniza*

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999

Leibniz, jeden z najwybitniejszych uczonych oświeconej Europy, znany jest przede wszystkim jako autor wielkiego systemu filozoficznego, matematyk, twórca rachunku różniczkowego i całkowego. W podręcznikach podkreśla się jego wkład w rozwój logiki, dostrzega prekursorstwo w dziedzinie zwanej dziś *computer-science*. Aktywność intelektualna Leibniza zadziwia wszechstronnością, a nieogarniona potrzeba poznania idzie w parze z rzetelnością badawczą. Jego wkład w jedną tylko dziedzinę wiedzy zapewniłby mu trwałe miejsce w historii nauki. Leibniz to nie tylko filozof poszukujący w samotności prawdy, ale dyplomata, prawnik, teolog, inżynier, geolog, konstruktor, historyk, wreszcie wnikliwy badacz języków, to człowiek, który ogarnięty ideą powszechnej harmonii starał się dla tej idei znaleźć najlepsze jej uprawomocnienie.

Polska literatura dotycząca filozofii Leibniza i jego wkładu w rozwój poszczególnych nauk jest bardzo skromna, a Leibniz-lingwista jest prawie nieznan. Nic dziwnego, gdyż podstawową trudność sprawia dotarcie do licznych tekstów, w których problematyka językowa stanowi główny przedmiot rozważań lub pojawia się w kontekście innych podejmowanych przez filozofa zagadnień.

Książka, którą przedstawiam, jest pierwszą na gruncie polskim próbą syntezy poglądów Leibniza na temat języka i jego funkcji, które z jednej strony kształtowały prowadzone przezeń badania materiałowe, z drugiej zaś wynikały bezpośrednio z założeń jego systemu filozoficznego. Ukazują w niej wielość leibnizjańskich spojrzeń na język, zaskakujących zarówno wnikliwością, jak i niezwykle nowoczesnym ujęciem. Leibniz-empiryk bada konkretny materiał, ustala procedury po-

równawcze, buduje hipotezy na temat pochodzenia języków i ich pokrewieństw. Leibniz-filozof uznając, że język obok myślenia jest definicyjną cechą gatunku ludzkiego, przyjmuje, że jest on najlepszym narzędziem do rozpoznania mechanizmów działania umysłu. Leibniz-konstruktor próbuje zbudować język odtwarzający w istocie system poznawczy umysłu, wierząc, że jest to system algorytmiczny. Leibniz-popularyzator nauki podejmuje ideę pielęgnacji i doskonalenia języka narodowego jako najważniejszego spoiwa kulturowego. Ta wielość punktów widzenia znajduje jednak wspólną, jednoczącą je podstawę. W istocie bowiem odwołują się one, za pośrednictwem pewnego pryzmatu, którym są języki narodowe czy projektowany język doskonały, do tego samego systemu idei, wewnętrznego języka umysłu, odwzorowującego rzeczywistość na wszystkich poziomach jej złożoności.

W bogatej korespondencji Leibniza na tematy językowe często pojawia się termin *harmonia linguarum*. Termin ten można traktować jako czysto techniczny, oznaczał on bowiem charakterystyczne, zwłaszcza dla językoznawstwa teoretycznego doby Renesansu, procedury porównywania, klasyfikowania i zestawiania języków prowadzące do klasyfikacji genealogicznej i typologicznej. Procedury te kontynuowane w wieku XVII i XVIII znane i stosowane były także przez Leibniza. W jednym z listów do wybitnego orientalisty Joba Ludolfa nakreślił Leibniz program, którego celem było ustalenie pełnej zgodności pomiędzy językami. Punktem wyjścia całego przedsięwzięcia było opracowanie i wydanie serii słowników wszystkich znanych języków, obejmujących podstawowe słownictwo i opis gramatyczny. Choć przekonanie o istnieniu pewnych zgodności i podobieństw między językami nie były udziałem samego tylko Leibniza, można jednak założyć, że pojęcie harmonii języków pojawiając się w jego pismach nabiera dodatkowego znaczenia i może być interpretowane jako odnosząca się do rzeczywistości językowej odmiana harmonijnego porządku natury. *Harmonia linguarum*, zwana metaforycznie przez Leibniza świątynią rozumu, to poszukiwanie jedności w wielości sposobów opisywania tego samego świata, wspólnych sensów, pozwalających odtworzyć jego ukryty porządek.

Właściwy dla filozofii renesansowej pogląd o doskonałości przyrody i harmonijności wszechświata, obecny zwłaszcza w pismach Mikołaja z Kuzy i Giordana Bruno, miał znaczący wpływ na kształtowanie myśli filozoficznej Leibniza. W wydanej w 1666 r. *De arte combinatoria* Leibniz, powołując się na powszechne wówczas przekonanie o istnieniu istotnych powiązań między bytami, wskazuje na dedukcyjny system logiki i matematyki, który ilustruje tezę o systemowym charakterze wszechświata. Punkt wyjścia rozważań Leibniza stanowi możliwość stworzenia alfabetu ludzkiej myśli.

Harmonijny porządek wszechświata, w którym występuje zarazem jedność i różnorodność, koordynacja i zróżnicowanie części wynika z faktu, że przyroda jest zegarem Bożym (*horologium Dei*). Ten harmonijny system wszechświata opi-

sywany być może jedynie przez odpowiadający mu harmonijny system językowy. Idealnym systemem staje się dla Leibniza *characteristica universalis*, język odtwarzający mechanizm poznawczy umysłu. Odkrycie, czy też skonstruowanie takiego języka pozwoliłoby rozwijać naszą wiedzę w ten sposób, że podobnie jak w czystej matematyce nie byłoby tu miejsca na teorie konkurencyjne. Ale dotarcie do alfabetu myśli możliwe jest także przez wnikliwe badanie istniejących już języków, które choć prawdopodobnie utraciły część właściwości języka doskonałego, mimo wszystko przechowują pewne jego cechy, które odkryte pozwolą dokonać poprawnej rekonstrukcji.

Leibniz podzielał, wynikające z interpretacji Biblii przekonanie wielu uczonych, że u źródeł języków etnicznych leżał język pierwotny, który za Jakubem Boehme czasami nazywał adamiczkiem, język, w którym słowo pozostawało w naturalnym związku z rzeczą. Ów język, spełniający kryterium „przezroczystości”, pozwalał wnikać bezpośrednio w naturę rzeczy, co czyniło go doskonałym narzędziem poznawczym. Trzeba jednak wyraźnie wskazać, że termin „pierwotny” nie jest u Leibniza synonimiczny z terminem „doskonały”. Stojąc na gruncie biblijnej egzegezy, skłonny był uznać, że język Adama, jako dany mu bezpośrednio przez Boga, był językiem doskonałym, ale język ten uległ rozpadowi i niemożliwa jest, zdaniem Leibniza, jego historyczna rekonstrukcja. Z kolei prowadzone przez niego badania historyczno-porównawcze skłaniały go raczej ku przekonaniu, że pierwotny pień językowy wspólny dla wszystkich języków etnicznych, wprawdzie spełnia kryterium naturalności, o czym świadczy związek pomiędzy słowem i rzeczą w przypadku wyrażen onomatopeicznych, które Leibniz traktował jako pierwotne, ale kryterium to nie wystarcza, aby orzekać o doskonałości tak pojmowanego języka. Syntezę tych dwóch, wynikających z różnych przesłanek przekonań stanowi leibnizjańska teoria reprezentacji, zgodnie z którą struktura świata wyrażana jest przez wewnątrzumysłowy porządek idei. Porządek idei, izomorficzny z porządkiem świata jest, inaczej mówiąc, doskonałym językiem umysłu, systemem poznawczym wpisany w siebie przez Stwórcę. Ugruntowane teologicznie przekonanie o doskonałości rajskiego języka znajduje u Leibniza uzasadnienie filozoficzne. Jeśli istniał zewnętrzny język Adama, to był on zgodny z owym, danym każdemu umysłowi, porządkiem idei.

Różnica pomiędzy językiem adamicznym a istniejącymi językami etnicznymi, które pozostają z nim w jakimś związku, daje się wyjaśnić dzięki leibnizjańskiej doktrynie idei wrodzonych. Zgodnie z nią, wszystkie idee znajdują się w umysłach odwieczne. Nie ma zatem żadnej różnicy pomiędzy wyposażeniem umysłu Adama i jego następców, a jednak istnieje coś, co decyduje o indywidualizacji i co czyni zadość leibnizjańskiej zasadzie ujednostkowania, czyli różnicowania rzeczy. Jest to skala dyspozycji poznawczych myślącego umysłu. Idee mają bowiem u Leibniza charakter dyspozycyjny, samo ich istnienie w umyśle nie musi prowadzić do

ich ujawnienia na poziomie świadomości, a następnie do przyporządkowania im słowa. Adam, korzystając z boskiego uprzywilejowania, wniknął w ów naturalny porządek idei, nazywając rzeczy zgodnie z ich istotą. Jego spadkobiercom przypadł w udziale tylko porządek dostarczony przez okoliczności i zdarzenia. Języki etniczne, te istniejące i te, które odeszły w zapomnienie to, zdaniem Leibniza, świadectwo wysiłku poznawczego całego ludzkiego gatunku. To systemy, które dokumentują *historię naszych odkryć*, ale też są najlepszym zwierciadłem umysłu ich użytkowników.

Języki, „jako najstarsze zabytki ludów”, stanowią dla Leibniza ważny materiał badawczy, dostarczający danych na temat ich pokrewieństwa i pochodzenia. Badania empiryczne Leibniza, będące podstawą do hipotezy na temat genezy mowy, zyskują jednak inny wymiar, gdy postrzega się je w perspektywie jego systemu filozoficznego. Przyczynę istnienia języków objaśnia leibnizjańska zasada racji dostatecznej, na mocy której żaden fakt nie może okazać się rzeczywisty, jeżeli nie istnieje ugruntowująca go przyczyna. Zatem stwierdzając istnienie języków, jednocześnie wskazać musimy na racje ich istnienia. Ponieważ zgodnie z poglądami Leibniza, każdy skutek wyraża swoją przyczynę, każdy jest jej miarą, badania materiałowe są jedynym dostępnym sposobem dotarcia do owych przyczyn, czyli określenia wspólnego źródła. Przesłanką dla powstania języków jest także umocowana w jego teorii substancji istotowa, właściwa tylko rodzajowi ludzkiemu dążność do ich utworzenia, która jest analogiczna z dążnością prowadzącą do apercepcji, czyli świadomego wglądu w świat idei. Wielość języków objaśnić można odwołując się do zasady ujednostkowania, zgodnie z którą nie istnieją dwie rzeczy doskonale nierozróżnialne. Języki stanowiąc miarę zdolności poznawczych ich użytkowników, ujawniają to zróżnicowanie na wielu poziomach: są to różnice pomiędzy poszczególnymi językami etnicznymi, różnice wewnątrz samego języka, objawiające się wielością jego dialektów, i wreszcie różnice idiolektyczne.

Można przyjąć, że u podstaw systemu leibnizjańskiego legło założenie o istnieniu trzech różnych obszarów, pozostających względem siebie w określonych związkach: rzeczywistego świata, odwzorowującego go systemu myśli lub idei oraz języka. Ten tradycyjny, wywodzący się od Arystotelesa model, zakładający zgodność pomiędzy językiem, myśleniem i rzeczywistością, zmodyfikowany został przez Leibniza tak, że poznanie rzeczywistości odbywa się za pośrednictwem wewnątrzumysłowego systemu idei. Umysł, podobnie jak inne leibnizjańskie substancje, jest zamknięty na wszelkie działania zewnętrzne. Dzięki naturalnemu, właściwemu każdej myślącej substancji porządkowi idei umysł jest zdolny do poznania rzeczywistości na mocy działania zasady wewnętrznej, zwanej przez Leibniza dążnością, której skutkiem jest apercepcja, czyli świadomy wgląd w obszar idei. Ograniczenia, którym podlegają wszelkie stworzone przez Boga substancje, sprawiają, że

umysł doświadcza bezpośredniego kontaktu ze światem idei w niewielu tylko przypadkach; Leibniz wskazuje tu jedynie na poznanie matematyczne. Nieodzownym dla wspomaganie i podtrzymywania funkcji poznawczych staje się znak językowy, który rejestruje działania umysłu na poziomie świadomości, pozwalając uchwycić i utrwalić rezultaty tych działań w pewnej fizycznej postaci. Język jest zatem wtórny wobec działań umysłu, ale bez niego niemożliwy staje się, zdaniem Leibniza, sam proces poznawczy.

Rzeczywisty świat, którego budulcem są niepodzielne punkty metafizyczne – substancje, tworzące harmonijną całość uporządkowany jest zgodnie z zasadami pewnego rachunku (ponieważ, *gdy Bóg rachuje i snuje myśli, świat się staje*) i te same zasady leżą u podstaw odzwierciedlającego go systemu idei. Podstawową funkcją języka staje się więc odtworzenie tego porządku, a jeśli jest to niemożliwe, przynajmniej jego „zamarkowanie”. W ten sposób symbolika próbuje uchwycić zarówno elementy całej struktury, jak i ich wzajemne powiązania. Założenie, że u podstaw porządku świata leżą prawa logiki i matematyki implikuje matematyczno-logiczny charakter ludzkiego poznania. Jeśli języki etniczne nie odwzorowują tego porządku, to, zdaniem Leibniza, dzieje się tak dlatego, że gatunkowi ludzkiemu dane było ‘trzymanie się porządku dostarczonego przez okoliczności i zdarzenia’, co nie wyklucza wcale możliwości jego deszyfracji za pomocą innej niż system naturalny struktury.

Leibnizjańską teorię języka można rozważać odwołując się do dokonań poprzedników lub wskazywać na jej późniejsze implikacje, co mieści się w nurcie badań historyczno-porównawczych. Wybrałam jednak metodę historycznej rekonstrukcji poglądów Leibniza na język, sytuując je w kontekście jego systemu filozoficznego, tam też poszukując dla nich uzasadnienia. Czasami dla głębszego zrozumienia Leibniza konieczne było wyjście poza ów system i odwołanie się do szerokiego tła intelektualnego epoki lub konkretnych wydarzeń historycznych, które motywowały działanie filozofa. Każda rekonstrukcja jest jednak w dużej mierze interpretacją i pozostaje mi tylko mieć nadzieję, że to odczytanie Leibniza, na mocy działania harmonii przedustawnej, pozostaje w zgodzie z jego poglądami.

*Halina Świączkowska*